



dr hab. Michał Balcerzak, prof. US

Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie A.P. i R.P. przeciwko Polsce

(skarga nr 1298/19), z 2 lipca 2026 r.

(odmowa transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka pary jedнопłciowej)

Sprawa A.P. i R.P. przeciwko Polsce dotyczyła odmowy transkrypcji w polskim Rejestrze Stanu Cywilnego brytyjskiego aktu urodzenia dziecka wychowywanego przez parę jedнопłciową oraz konsekwencji tej odmowy dla praw dziecka i jego matki. Pierwsza skarżąca, A.P., obywatelka polska urodzona w 1978 r., zamieszkiwała w Wielkiej Brytanii ze swoją partnerką E.K., również obywatelką polską. W 2014 r. A.P. urodziła syna, R.P., który jest drugim skarżącym w tej sprawie. Dziecko nabyło obywatelstwo polskie z mocy prawa przez pochodzenie od matki będącej obywatelką polską. Brytyjski akt urodzenia wskazywał A.P. jako matkę, a jej partnerkę jako drugiego rodzica.

W 2015 r. A.P. próbowała uzyskać dla swojego dziecka polski paszport w Konsulacie RP w Londynie. Skarżącą poinformowano ją, że wniosek o paszport nie może zostać rozpatrzony, ponieważ skarżąca nie przedstawiła polskiego aktu urodzenia dziecka. Skargi do Ministra Spraw Wewnętrznych, a następnie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie pozostały bezskuteczne.

W dniu 28 lipca 2015 r. skarżąca złożyła w Urzędzie Stanu Cywilnego w Myszkowie wniosek o transkrypcję brytyjskiego aktu urodzenia. Kierownik USC odmówił 18 sierpnia 2015 r., uznając, że wpisanie dwóch kobiet jako rodziców dziecka byłoby sprzeczne z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego. Rozstrzygnięcie oparto na klauzuli porządku publicznego, wskazując, że zgodnie z art. 61⁹ Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego matką jest kobieta, która urodziła dziecko, natomiast ojcem - mężczyzna. Decyzja Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego została utrzymana w mocy przez Wojewodę Śląskiego, a skarga na tę decyzję do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach została oddalona. Naczelny Sąd Administracyjny nie uwzględnił skargi kasacyjnej.

W skardze do ETPC skarżąca zarzucała naruszenie art. 8 Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego). Rząd zakwestionował zasadność zarzutów, podnosząc między innymi brak istotnego uszczerbku oraz wątpliwości co do statusu ofiary. W postępowaniu przed ETPC uwagi przedstawili także: Rzecznik Praw Obywatelskich, Helsińska Fundacja Praw Człowieka i Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego.



Trybunał oddalił zarzuty rządu dotyczące niedopuszczalności formalnej skargi. Odnośnie do meritum, ETPC uznał, że sprawa mieści się w zakresie zastosowania art. 8 Konwencji zarówno w aspekcie prawa do poszanowania życia rodzinnego, jak i prawa do poszanowania życia prywatnego. Podkreślił, że relacja między dwiema kobietami pozostającymi w związku tej samej płci a dzieckiem, które jedna z nich urodziła i które obie wspólnie wychowują, stanowi „życie rodzinne” w rozumieniu tego przepisu. Jednocześnie pojęcie życia prywatnego obejmuje różne elementy tożsamości osobistej i społecznej jednostki, w tym prawne ustalenie relacji między rodzicem a dzieckiem, stanowiące istotny aspekt tożsamości człowieka.

Trybunał rozdzielił zatem dwie kwestie: wpływ odmowy transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia na możliwość korzystania przez skarżących z życia rodzinnego oraz jej wpływ na tożsamość osobistą i status prawny drugiego skarżącego. Rozróżnienie to miało zasadnicze znaczenie dla wyniku sprawy, ponieważ Trybunał nie stwierdził naruszenia Konwencji w odniesieniu do życia rodzinnego ani życia prywatnego pierwszej skarżącej (A.P.), ale stwierdził naruszenie prawa do poszanowania życia prywatnego jej syna (R.P.).

Skarżący wskazywali na możliwe trudności, z którymi mogliby się spotkać, gdyby zamieszkali w Polsce, wynikające między innymi z braku uznania relacji prawnej między dzieckiem a partnerką jego matki. Według Trybunału nie wykazali jednak, że odmowa transkrypcji aktu urodzenia rzeczywiście uniemożliwiła im wspólne życie rodzinne albo spowodowała konkretne przeszkody w jego prowadzeniu. Trybunał zauważył również, że do czasu rozpoznania sprawy rodzina nie musiała pokonywać praktycznych przeszkód wynikających z zakwestionowanych decyzji polskich organów.

Znaczenie miało również to, że skarżący mieszkali w Zjednoczonym Królestwie, gdzie ich sytuacja prawna była uznawana, a Trybunał nie stwierdził istnienia konkretnych planów przeprowadzki do Polski. W tych okolicznościach uznał, że potencjalne trudności związane z życiem rodzinnym w Polsce nie przekraczały granic dopuszczalnych na gruncie art. 8 Konwencji.

Odmienne Trybunał ocenił sytuację drugiego skarżącego, czyli syna pierwszej skarżącej. Uznał, że odmowa transkrypcji jego brytyjskiego aktu urodzenia wywarła rzeczywisty wpływ na jego tożsamość osobistą oraz sytuację prawną. Trybunał podkreślił, że drugi skarżący nabył obywatelstwo polskie z mocy prawa przez urodzenie z matki-obywatelki polskiej, co potwierdził również Rząd. Jednocześnie odmowa transkrypcji aktu urodzenia doprowadziła do sytuacji, w której nie mógł on uzyskać polskich dokumentów tożsamości, gdyż wymagało to transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia. W rezultacie jego status obywatela polskiego nie znajdował odpowiedniego potwierdzenia w dokumentach, którymi mógłby posługiwać się w kontaktach z polskimi organami.

Trybunał uznał, że odmowa transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia miała podstawę w prawie krajowym i mogła służyć uzasadnionemu celowi ochrony praw i wolności innych osób. Nie była jednak konieczna w społeczeństwie demokratycznym. Organy krajowe koncentrowały się na ochronie



porządku publicznego i tradycyjnego modelu rodziny, nie przeprowadzając wystarczającej analizy dobra dziecka ani skutków odmowy dla jego tożsamości i statusu prawnego. W rezultacie drugi skarżący, mimo nabycia obywatelstwa polskiego z mocy prawa przez urodzenie z matki-obywatelki RP, nie mógł uzyskać polskich dokumentów tożsamości, co prowadziło do niepewności prawnej.

Trybunał podkreślił, że w sprawach dotyczących tożsamości dziecka, w szczególności prawnej relacji między rodzicem a dzieckiem, margines oceny państwa jest ograniczony. Sprawa nie dotyczyła macierzyństwa zastępczego, a pierwsza skarżąca była biologiczną matką dziecka, dlatego nie występowały szczególne powody mogące uzasadniać odmowę. Ochrona tradycyjnego modelu rodziny nie może odbywać się kosztem dzieci wychowywanych przez pary tej samej płci, a ich sytuacja prawna powinna być chroniona niezależnie od modelu rodziny. Trybunał stwierdził zatem, że odmowa była nieproporcjonalną ingerencją w prawo drugiego skarżącego do poszanowania życia prywatnego, naruszając art. 8 Konwencji.

Skarżący zarzucili także, że odmowa transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka wychowywanego przez parę jedнопłciową stanowiła dyskryminację ze względu na orientację seksualną rodziców, naruszając art. 14 w związku z art. 8 Konwencji. Trybunał nie stwierdził naruszenia zakazu dyskryminacji w odniesieniu do życia rodzinnego ani życia prywatnego pierwszej skarżącej, ponieważ odmowa nie spowodowała praktycznych trudności w korzystaniu z tych praw. Uznał jednak, że doszło do naruszenia art. 14 w związku z art. 8 w odniesieniu do życia prywatnego drugiego skarżącego: odmowa opierała się wyłącznie lub w decydującym stopniu na okoliczności, że urodził się w rodzinie jedнопłciowej. W konsekwencji jego sytuacja prawna i możliwość potwierdzenia tożsamości zostały potraktowane odmiennie właśnie ze względu na model rodziny, w której się urodził.

Reasumując, Trybunał stwierdził, że nie doszło do naruszenia art. 8 Konwencji w zakresie prawa skarżących do poszanowania życia rodzinnego (stosunkiem głosów 5 do 2) ani życia prywatnego skarżącej (jednomyślnie). Uznał natomiast, że doszło do naruszenia art. 8 w odniesieniu do prawa skarżącego R.P. do poszanowania życia prywatnego (5 głosami do 2). Ponadto, nie stwierdził naruszenia art. 14 w związku z art. 8 w zakresie życia rodzinnego obojga skarżących (4 głosami do 3) ani życia prywatnego pierwszej skarżącej (6 głosami do 1). Stwierdził natomiast naruszenie art. 14 w zw. z art. 8 Konwencji w odniesieniu do życia prywatnego drugiego skarżącego (4 głosami do 3).

Na podstawie art. 41 Konwencji Trybunał przyznał skarżącemu R.P. słuszne zadośćuczynienie w wysokości 5 tys. euro.



Znaczenie wyroku

Wyrok potwierdza, że państwo ma obowiązek chronić prawo dziecka do poszanowania życia prywatnego, w tym jego tożsamość i pewność statusu prawnego, niezależnie od modelu rodziny, w której się urodziło. Odmowa transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia nie może opierać się na względach związanych z orientacją seksualną rodziców, a także następować bez należytego uwzględnienia dobra dziecka i konsekwencji dla jego sytuacji prawnej. Trybunał rozróżnił przy tym ochronę życia rodzinnego od ochrony życia prywatnego dziecka: nie stwierdził naruszenia w odniesieniu do życia rodzinnego skarżących, ale uznał, że odmowa transkrypcji naruszyła zarówno prawo drugiego skarżącego do poszanowania życia prywatnego na podstawie art. 8, jak i zakaz dyskryminacji w związku z tym prawem, wynikający z art. 14 Konwencji.